

Sygn. akt III K 24/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 czerwca 2021r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w Wydziale III Karnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Mariusz Wiązek

Protokolant: Patrycja Świtoń

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Katarzyny Wysockiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17.03.2021r., 07.04.2021r., 12.05.2021r. i 09.06.2021r.

sprawy:

M. S. (1)

syna H. i T. z domu W.

ur. (...) we W.

oskarżonego o to że:

w dniu 11 października 2018r. we W., działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził swoją babcię – Z. W. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) we W., dla którego Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu prowadzi księgę wieczystą o numerze z (...) o wartości nie mniejszej niż 300 000.00 złotych, co stanowi mienie znacznej wartości, za pomocą wyzyskania niezdolności pokrzywdzonej do należytego pojmowania przedsiębranego działania w ten sposób, że zawarł z nią umowę dożywocia i ustanowienia służebności, zgodnie z którą Z. W. przeniosła własność opisanej nieruchomości, której wartość strony określiły na kwotę 98 000,00 złotych, na podejrzanego w zamian za dożywotnie utrzymanie oraz nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą mieszkania o rocznej wartości w wysokości 4 procent wartości lokalu mieszkalnego, to jest 3 920,00 złotych

tj. o czyn z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k.

uniewinnia oskarżonego **M. S. (1)** od popełnienia zarzucanego mu czynu, koszty postępowania zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE			
Formularz UK 1	Sygnatura akt	III K 24/21	
Jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku			

dotyczy tylko niektórych czynów lub niektórych oskarżonych, sąd może ograniczyć uzasadnienie do części wyroku objętych wnioskiem. Jeżeli wyrok został wydany w trybie art. 343, art. 343a lub art. 387 k.p.k. albo jeżeli wniosek o uzasadnienie wyroku obejmuje jedynie rozstrzygnięcie o karze i o innych konsekwencjach prawnych czynu, sąd może ograniczyć uzasadnienie do informacji zawartych w częściach 3–8 formularza.

**1. USTALENIE
FAKTÓW**

1.1. Fakty uznane za udowodnione

Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	
	M. S. (1)	<p>M. S. (1) został oskarżony o to, że:</p> <p>W dniu 11 października 2018 r. we W., działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził swoją babcię – Z. W. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) we W., dla którego Sąd</p>	

		<p>Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu prowadzi księgę wieczystą o numerze z (...) o wartości nie mniejszej niż 300 000,00 złotych, co stanowi mienie znacznej wartości, za pomocą wyzyskania niezdolności pokrzywdzonej do należytego pojmowania przedsiębranego działania w ten sposób, że zawarł z nią umowę dożywocia i ustanowienia służebności, zgodnie z którą Z. W. przeniosła własność opisanej nieruchomości, której wartość strony określiły na kwotę 98 000,00 złotych, na podejrzanego w zamian za dożywotnie utrzymanie oraz nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą mieszkania o rocznej wartości w wysokości 4 procent wartości lokalu mieszkalnego, to jest 3 920,00 złotych, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.</p>	
<p>Przy każdym czynie wskazać fakty uznane za udowodnione</p>	<p>Dowód</p>	<p>Numer karty</p>	
<p>M. S. (1) zamieszkiwał we W. wraz z rodzicami T. i H. S. (1) oraz starszym bratem J. S. (1). M. S. (1) w wieku 18 lat wyprowadził się z domu wobec narastającego konfliktu pomiędzy nim a resztą członków rodziny. W odczuciu M. S. (1) brat i ojciec znęcali się nad nim,</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonego</p>	<p>229-232, 416-418</p>	

<p>a matka przyjęła bierną postawę i nie reagowała na taki stan rzeczy. M. S. (1) nie podobało się to, że w mieszkaniu było brudno i panował w nim bałagan. Z kolei T. S. (1) i H. S. (1) uważali, że M. S. (1) miał zbyt wygórowane wymagania wobec rodziców np. w kwestii kupowania markowych ubrań, miał im za złe, że nie pozwalali mu na wieczorne wyjścia z domu.</p>			
<p>częściowo zeznania świadka T. S. (1)</p>	<p>18-19, 199, 293-296, 418-421</p>		
<p>częściowo zeznania świadka H. S. (1)</p>	<p>298-299, 425</p>		
<p>częściowo zeznania świadka J. S. (1)</p>	<p>185-186, 423</p>		
<p>Po ucieczce z domu M. S. (1) chciał zamieszkać u swojej babci od strony matki, tj. Z. W., która mieszkała samotnie we W. przy ul. (...). Z babcią od dzieciństwa miał bardzo dobrą relację, często ją odwiedzał. Z. W. nie zgodziła się jednak na tę propozycję i M. S. (1) wynajął mieszkanie we W.. Chciał skończyć studia w zakresie ratownictwa medycznego. Nie miał środków do życia więc pozwał rodziców o alimenty, uzyskując stosowne orzeczenia.</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonego</p>	<p>229-232, 416-418</p>	

dokumentacja spraw alimentacyjnych	305- 359		
częściowo zeznania świadka T. S. (1)	18-19, 199, 293-296, 418-421		
częściowo zeznania świadka H. S. (1)	298-299, 425		
częściowo zeznania świadka J. S. (1)	185-186, 423		
Następnie M. S. (1), około roku 2010, wyjechał do W., gdzie zamieszkał i znalazł pracę. Zawsze kiedy przyjeżdżał do W. odwiedzał babcię Z. W.. Odwiedziny miały miejsce z różną częstotliwością, od dwóch do czterech razy w miesiącu.	wyjaśnienia oskarżonego	229-232, 416-418	
Na początku 2018 roku M. S. (1) chciał zatrudnić dla babci Z. W. opiekunkę, jednak jego matka T. S. (1) stanowczo się temu sprzeciwiła. Kilka miesięcy później M. S. (1) dowiedział się od Z. W., że jego babcia od strony ojca trafiła do szpitala w terminalnym stadium choroby nowotworowej. Za tę sytuację M. S. (1) winił swoją matkę, zarzucając jej że nie zapewniła właściwej opieki swojej teściowej. Wówczas, tj. w lipcu 2018 r. we własnym zakresie, bez zgody matki, postanowił zatrudnić opiekunkę dla babci Z. W.. W dniu	wyjaśnienia oskarżonego	229-232, 416-418	

<p>21 września 2018 r. podpisał umowę z firmą (...) Centrum Usług (...). Do realizacji zadań opiekuńczych wyznaczona została I. J., która od dnia 24 sierpnia 2018 r. zajmowała się Z. W.. Opiekunka na początku przychodziła trzy razy w tygodniu, a w późniejszym czasie dwa razy w tygodniu. M. S. (1) odwiedzał babcię kilka razy w miesiącu, także w obecności opiekunki I. J., utrzymywał też z babcią kontakt telefoniczny. Gdy M. S. (1) był u babci, przekazywał jej pieniądze w kwotach około 500 zł. Opłacił jej wyżywienie w postaci cateringu dla seniorów. Proponował jej też, by zamieszkała w W., ale Z. W. wolała zostać we W.. Z. W. cieszyła się z wizyt wnuka, miała z nim bardzo dobre relacje.</p>			
<p>informacja z firmy (...) Centrum Usług (...) z dnia 18.02.2019 r. wraz z załącznikami</p>	<p>51-58</p>		
<p>zeznania świadka I. J.</p>	<p>190-191, 421-422</p>		
<p>częściowo zeznania świadka T. S. (1)</p>	<p>18-19, 199, 293-296, 418-421</p>		
<p>częściowo zeznania świadka H. S. (1)</p>	<p>298-299, 425</p>		
<p>Z. W. była odwiedzana nie tylko przez wnuka M. S. (1) i zatrudnioną przez niego opiekunkę, ale</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonego</p>	<p>229-232, 416-418</p>	

<p>także przez swoją córkę T. S. (1), która przychodziła prawie codziennie. Z. W. bała się T. S. (1), która miała apodyktyczne usposobienie i często na nią krzyczała. T. S. (1) nie pozwalała na uporządkowanie rzeczy znajdujących się w mieszkaniu przy ul. (...), a które przeniosła z mieszkania po zmarłej teściowej. Składowanie tych rzeczy było przedmiotem konfliktu pomiędzy T. S. (1) a M. S. (1). Z. W. nie chciała robić nic wbrew woli córki T. S. (1), obawiając się awantur. Świadkiem takich kłótni była nieraz I. J.. T. S. (1) zarządzała pieniędzmi matki, była w posiadaniu jej dokumentacji medycznej. Zakazała korzystać z posiłków z cateringu zamówionego przez M. S. (1).</p>			
<p>zeznania świadka I. J.</p>	<p>190-191, 421-422</p>		
<p>częściowo zeznania świadka T. S. (1)</p>	<p>18-19, 199, 293-296, 418-421</p>		
<p>częściowo zeznania świadka H. S. (1)</p>	<p>298-299, 425</p>		
<p>M. S. (1) odbierał babcię Z. W. jako osobę pozostającą w logicznym kontakcie. Była osobą schorowaną, leczyla się onkologicznie. Sama prowadziła gospodarstwo domowe, ale wymagała pomocy przy niektórych</p>	<p>wyjaśnienia oskarżonego</p>	<p>229-232, 416-418</p>	

czynnościach, np. przy sprzątanu.			
W ocenie I. J., Z. W., jak na osobę w wieku 84 lat, była w dobrym stanie zdrowia, choć skarżyła się na zawroty głowy, była po operacji onkologicznej, bolał ją kręgosłup. Z. W. zdarzało się, że czego zapomniała lub coś pomyliła, ale potrafiła się zorientować i poprawić. Poza tym była osobą, która lubiła rozmawiać, opowiadała o swojej rodzinie, sąsiadach. Z. W. mówiła opiekunce, że chce przekazać swoje mieszkanie wnukowi M. S. (1). Wspominała, że w dzieciństwie był źle traktowany przez rodziców i to ona sprawowała nad nim opiekę.	zeznania świadka I. J.	190-191, 421-422	
W dniu 23 sierpnia 2018 roku T. S. (1) udała się wraz ze swoją matką Z. W. do (...) w (...) Centrum Medycznym (...) we W.. U Z. W. rozpoznano otępienie atypowe lub mieszane w chorobie Alzheimerera. W zaleceniach wskazano na konieczność zastosowania memantyny z powodu głębokiego procesu otępiennego. M. S. (1) nie wiedział o tym, że matka była z babcią Z. W. na wizycie w poradni zdrowia psychicznego. T. S. (1) umówiła Z. W. do psychiatry po tym jak lekarz w trakcie wizyty onkologicznej miał	karta konsultacyjna konsultacji psychiatrycznej z dnia 23.08.2018 r.	11	

problemy, by się z nią porozumieć.			
zaświadczenie lekarskie z dnia 23.08.2018 r.	10		
częściowo zeznania świadka T. S. (1)	18-19, 199, 293-296, 418-421		
We wrześniu 2018 roku Z. W. w rozmowach z M. S. (1) poruszała temat przekazania mu swojego mieszkania położonego we W. przy ul. (...). M. S. (1) już od dzieciństwa słyszał deklaracje babci w tym zakresie. Z. W. wielokrotnie mówiła, że chce przekazać M. S. (1) mieszkanie przy okazji spotkań rodzinnych. W związku z tym M. S. (1) podjął kroki w celu umówienia wizyty u notariusza i podpisania umowy.	wyjaśnienia oskarżonego	229-232, 416-418	
zeznania świadka I. J.	190-191, 421-422		
zeznania świadka P. H.	457-458		
W dniu 11 października 2018 r. M. S. (1) przyjechał do Z. W. wraz ze swoją koleżanką A. K.. Wcześniej zostało ustalone, że tego dnia w kancelarii notarialnej zostanie podpisana umowa o przeniesieniu własności mieszkania należącego do Z. W. na rzecz M. S. (1). A. K. towarzyszyła M. S. (1), chciała udzielić mu wsparcia, znając jego	wyjaśnienia oskarżonego	229-232, 416-418	

<p>trudną sytuację rodzinną. Gdy M. S. (1) i A. K. dotarli do mieszkania przy ul. (...), Z. W. otworzyła im drzwi. Ucieszyła się na widok wnuka, przywitała też z jego koleżanką. Zjadła obiad, który otrzymywała w ramach tzw. diety pudełkowej. M. S. (1) z koleżanką zjedli przygotowane ciasto i wypili herbatę. W czasie rozmowy przy posiłku Z. W. wyrażała radość z tego powodu, że zostanie załatwiona sprawa własności jej mieszkania. Ubolewała też nad tym, że M. S. (1) ma złą relację z matką. Mówiła, że chce by przekazane wnukowi mieszkanie było pewnego rodzaju zadośćuczynieniem za doznane krzywdy. Następnie wszyscy w trójkę pojechali samochodem do kancelarii notarialnej.</p>			
<p>zeznania świadka A. K.</p>	<p>471-472</p>		
<p>Gdy dotarli do Kancelarii Notarialnej A. W., D. S. sp. c. we W. przy ulicy (...) i oczekiwali na notariusza, Z. W. po raz kolejny mówiła, że bardzo się cieszy z tego, że udało się wszystko zorganizować i przekaże swoje mieszkanie M. S. (1). Obawiała się też reakcji swojej córki T. S. (1), wiedziała bowiem, że córka miała inne plany wobec tego mieszkania.</p>	<p>akt notarialny z dnia 11.10.2018 r., Repertorium A nr (...)</p>	<p>4- 9</p>	

Następnie w obecności notariusza D. S. Z. W. i M. S. (1) zawarli umowę dożywocia i ustanowienia służebności (akt notarialny Repertorium A (...)). Przy czynności tej była obecna A. K.. Na mocy wymienionego aktu Z. W. przeniosła na M. S. (1) własność stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego numer (...) o powierzchni użytkowej 50,92 metra kwadratowego, położonego przy ulicy (...) we W., objętego księgą wieczystą numer (...) wraz z prawami związanymi z jego własnością. W zamian za nabycie tego lokalu wraz z prawami związanymi z jego własnością, M. S. (1) zobowiązał się zapewnić Z. W. dożywotnie utrzymanie, polegające na przyjęciu jej jako domownika, dostarczeniu jej wyżywienia, ubrania, mieszkania, zapewnienia jej odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie oraz sprawienia własnym kosztem pogrzebu, odpowiadającego miejscowym zwyczajom. Strony tej umowy oświadczyły, że określają wartość wymienionego lokalu na 98 000 zł oraz że wartość ta odpowiada jego wartości rynkowej. W związku z umową objętą wymienionym aktem M. S. (1) ustanowił na rzecz swojej babci Z. W. nieodpłatną, dożywotnią służebność

<p>osobistą mieszkania, polegającą na prawie do korzystania z całego lokalu mieszkalnego przy ul. (...). Strony określiły roczną wartość wymienionej służebności na kwotę 3 920 zł. Wartość mieszkania M. S. (1) oszacował na podstawie dokumentów, jakie posiadała Z. W.. Z zaświadczenia Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W. z dnia 7 marca 2002 r. wynikało, że równowartość spółdzielczego własnościowego prawa do wyżej wymienionego lokalu według stanu na dzień 5 marca 2002 r. wynosiła 74 055,70 zł.</p> <p>Przed podpisaniem aktu notarialnego został on odczytany przez notariusza. Z. W. potwierdziła, że rozumie znaczenie dokonywanej czynności prawnej. Po zawarciu umowy, M. S. (1) i A. K. odwieźli Z. W. do jej mieszkania, gdzie czekała na nią opiekunka.</p>			
zaświadczenie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z dnia 7.03.2002 r.	215		
zeznania świadka D. S.	254-257, 424		
wyjaśnienia oskarżonego	229-232, 416-418		
zeznania świadka A. K.	471-472		

Notariusz D. S. w kontakcie z Z. W. nie zauważył żadnych symptomów w jej zachowaniu, które wskazywałyby na brak po jej stronie świadomości znaczenia dokonywanej czynności prawnej. Żadnych podejrzeń i wątpliwości co do stanu psychicznego Z. W. w dniu 11 października 2018 r. nie miały też osoby towarzyszące jej u notariusza, tj. M. S. (1) i jego koleżanka A. K.. Jednak w tym czasie zmiany otępienne u Z. W. wykluczały jej zdolność do rozumienia znaczenia podejmowanych przez nią działań.	zeznania świadka D. S.	254-257, 424	
wyjaśnienia oskarżonego	229-232, 416-418		
zeznania świadka A. K.	457-458		
opinia sądowo – psychiatryczna z dnia 22.02.2019 r.	59-64		
ustna opinia biegłego	455- 456		
W dniu 12 października 2018 r., będąc w mieszkaniu u Z. W., T. S. (1) zapoznała się z treścią aktu notarialnego z dnia 11.10.2018 r., Repertorium A nr (...), w wyniku czego doszło do wielkiej rodzinnej awantury.	zeznania świadka I. J.	190-191, 421-422	

częściowo zeznania świadka T. S. (1)	18-19, 199, 293-296, 418-421		
częściowo zeznania świadka H. S. (1)	298-299, 425		
W dniu 24 października 2018 r. do Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Stare Miasto wpłynął pisemny wniosek Z. W. o ściganie M. S. (1), który miał się dopuścić na jej szkodę przestępstwa oszustwa przy zawieraniu umowy przeniesienia na niego własności mieszkania położonego we W. przy ul. (...). W dniu 5 grudnia 2018 r. Z. W. w obecności T. S. (1) składała ustne zawiadomienie o przestępstwie. W czynności tej uczestniczył funkcjonariusz Policji P. I.. Z. W. nie podawała konkretnych i jasnych informacji, wobec czego szczegóły zdarzenia podawała T. S. (1).	wniosek o ściganie	1-3	
protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie	13-14		
zeznania świadka P. I.	454-455		
W grudniu 2018 r. I. J. z uwagi na chorobę i konieczność pobytu w szpitalu, zawiesiła realizację zadań związanych z opieką nad Z. W.. Swoją współpracę I. J. wznowiła w styczniu	informacja firmy (...) Centrum Usług (...) z dnia 18.02.2019 r.	51	

<p>2019 r. i zajmowała się opieką nad Z. W. do marca 2019 r. Następnie z powodów zdrowotnych zrezygnowała z pracy. W okresie przed Ś. Wielkanocnymi firma (...) skierowała do pracy inną opiekunkę, która po osobistej wizycie nie podjęła się opieki nad Z. W. z uwagi na bałagan w mieszkaniu oraz brak kontaktu z podopieczną. Codzienną opiekę nad Z. W. sprawowała T. S. (1). W kwietniu 2019 roku M. S. (1) należał by firma (...) skierowała kolejną opiekunkę, lecz ze względu na negatywną postawę T. S. (1), Z. W. nie korzystała z usług wymienionego podmiotu. Opiekę nad Z. W. przejęła całkowicie T. S. (1), w sierpniu 2019 r. we własnym zakresie wynajęła opiekunkę, pomagała matce finansowo.</p>			
<p>informacja firmy (...) Centrum Usług (...) z dnia 1.10.2019 r. wraz z dokumentacją</p>	<p>236 – 240</p>		
<p>zeznania świadka I. J.</p>	<p>190-191, 421-422</p>		
<p>wyjaśnienia oskarżonego</p>	<p>229-232, 416-418</p>		
<p>częściowo zeznania świadka T. S. (1)</p>	<p>18-19, 199, 293-296, 418-421</p>		
<p>częściowo zeznania świadka H. S. (1)</p>	<p>298-299, 425</p>		

<p>W dniu 7 stycznia 2019 r. do Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej XI Wydział Cywilny wpłynął pozew o usunięcie niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Z. W. za pośrednictwem swojego pełnomocnika wniosła o usunięcie niezgodności treści księgi wieczystej lokalu mieszkalnego we W. przy ul. (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków nr (...) z rzeczywistym stanem prawnym poprzez ustalenie, że wyłącznym właścicielem wskazanej nieruchomości jest powódka Z. W., a nie pozwany M. S. (1), a w konsekwencji nakazanie sądowi wieczystoksięgowemu wykreślenia z Działu II wymienionej księgi wieczystej M. S. (1) jako właściciela i wpisanie w jego miejsce jako wyłącznej właścicielki Z. W., jak również nakazanie wykreślenia z Działu III wymienionej księgi wieczystej prawa dożywocia oraz prawa dożywotniej służebności mieszkania ustanowionych na rzecz Z. W. na podstawie nieważnej umowy dożywocia i ustanowienia służebności zawartej w formie aktu notarialnego w dniu 11 października 2018 r. w Kancelarii Notarialnej A. W., (...) spółka cywilna przy ul.</p>	dokumentacja	69-159	
-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------	--------	--

<p>(...)we W., Repertorium A nr (...). Analogiczne żądanie zostało złożone w odniesieniu do kwestii własności udziału w częściach wspólnych związanych z lokalem przy ul. (...). Sprawa ta została zarejestrowana pod sygnaturą akt XI C 109/19. Dopiero w związku z tym postępowaniem, w styczniu 2019 roku, M. S. (1) dowiedział się, że Z. W. była na konsultacji psychiatrycznej w dniu 23 sierpnia 2018 r.</p>			
<p>wyjaśnienia oskarżonego</p>	<p>229-232, 416-418</p>		
<p>Urząd Skarbowy W. zakwestionował wartość lokalu, będącego przedmiotem umowy dożywocia zawartej pomiędzy M. S. (1) i Z. W.. W wyniku przeprowadzonego postępowania ustalono, że szacunkowa wartość na dzień 11 października 2018 r. mieszkania położonego we W. przy ul. (...) wynosiła 220 687,00 zł. Następnie od tej kwoty M. S. (1) uiścił należny podatek.</p>	<p>informacja Naczelnika Urzędu Skarbowego W. z dnia 18.03.2020 r.</p>	<p>277</p>	
<p>wyjaśnienia oskarżonego</p>	<p>229-232, 416-418</p>		
<p>Z inicjatywy T. S. (1) toczyło się postępowanie o ubezwłasnowolnienie Z. W.. Jednak w dniu 28 stycznia 2021 r. Z. W. zmarła.</p>	<p>częściowo zeznania świadka T. S. (1)</p>	<p>k. 18-19, 199, 293-296</p>	

W dniu 11 lutego 2021 r. zostało notarialnie stwierdzone, że spadek po zmarłej Z. W., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 11 maja 1990 r. w całości nabyła jej córka T. S. (1).	akt notarialny z dnia 11.05.1990 r. Rep A nr 4421/90	444	
akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 11.02.2021 r.	445- 446		
protokół dziedziczenia z dnia 11.02.2021 r.	447- 450		
protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu z dnia 11.02.2021 r.	451-453		
Oskarżony M. S. (1), ur. (...) posiada wykształcenie wyższe, mieszka w W.. Jest bezdzietnym kawalerem. Pracuje dorywczo jako ratownik medyczny i zarabia około 3000 zł miesięcznie. Oskarżony nie był karany sądownie.	oświadczenie oskarżonego	416	
karta karna	397		
1.2. Fakty uznane za nieudowodnione			
Lp.	Oskarżony	Czyn przypisany oskarżonemu (ewentualnie zarzucany, jeżeli czynu nie przypisano)	

Przy każdym czynnie wskazać fakty uznane za nieudowodnione	Dowód	Numer karty	
2. OCena DOWOdów			
2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu	
	Opinie sądowo psychiatryczne –	W opinii sądowo psychiatrycznej z dnia 22 lutego 2019 r. biegły z zakresu psychiatrii C. P. stwierdził, że na podstawie analizy całokształtu danych zawartych w aktach, w tym dokumentacji lekarskiej i psychologicznej, nie może budzić żadnych wątpliwości fakt, iż u Z. W. z czasem doszło do rozwoju głębokich zmian otępiennych, najprawdopodobniej w chorobie Alzheimera. Potwierdzała to nie tylko dokumentacja medyczna, ale także badanie stanu psychicznego Z. W. dokonane przez biegłego. Stwierdzony u badanej zespół otępienny przejawiał się między innymi głębokimi zaburzeniami w sferze intelektu, pamięci, myślenia, orientacji, uwagi, krytycyzmu i funkcjonowania, co w konsekwencji skutkowało koniecznością	

sprawowania nad nią całodobowej opieki osób trzecich. Ponadto biegły wskazał, że Z. W. była osobą chorą, gdyż otępienia należą do jednostek ujętych w obowiązującej międzynarodowej klasyfikacji chorób (...) 10 i są różnie kodowane, w zależności od rodzaju otępienia. Z. W. nie miała zachowanej zdolności rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Nie była zdolna do prawidłowego postrzegania otaczającej ją rzeczywistości i odtwarzania postrzeżeń. W dniu 11 października 2018 r., z uwagi na stwierdzone otępienie, Z. W. nie miała zachowanej zdolności rozpoznania czynności, w której uczestniczyła, nie rozumiała znaczenia składanych oświadczeń woli w zakresie podpisu aktu notarialnego. Biegły wskazał też, że stan psychiczny Z. W. we wskazanym wyżej czasie mógłby nie być możliwy do ustalenia przez osoby nie będące psychiatrami, ale wyłącznie przy bardzo powierzchownym, krótkotrwałym kontakcie z nią. Dla osób, z którymi przebywała wówczas na co dzień, jej zły stan psychiczny, bezsprzecznie musiał być widoczny. Taki jej stan musiał być dostrzeżony również przez osoby trzecie, w tym

zupełnie dla niej obce, przy próbie nawiązania z nią dłuższego, głębszego (poprzez m.in. zadawanie otwartych pytań) kontaktu słownego. Wynikało to z charakteru rozpoznawanego schorzenia – otępienia.

Biegły podtrzymał swoją opinię na rozprawie. Jeszcze raz wskazał, że u Z. W. występowało głębokie otępienie uniemożliwiające jej rozumienie i znaczenie dokonywanej czynności, czy składanego oświadczenia woli. Zaznaczył, że stan psychiczny Z. W. musiał być zauważalny dla osoby, która weszła w dłuższy i głębszy kontakt z pokrzywdzoną. Biegły też wskazywał, że osoba ze zmianami otępiennymi jest bardzo sugestywna, co oznacza że może potwierdzać różne sprzeczne informacje, bardzo łatwo od takiej osoby uzyskać potwierdzenie oczekiwanej odpowiedzi.

W ocenie Sądu opinie wydane przez biegłego C. P., były jasne, spójne i logiczne. Biegły jednoznacznie wypowiedział się na temat stanu psychicznego Z. W., w jakim znajdowała się w chwili zawierania umowy dożywocia. Biegły swoje opinie sporządził w oparciu o dokumentację medyczną pokrzywdzonej,

		<p>jak i po osobistym przebadaniu Z. W.. Brak było podstaw, do kwestionowania prawdziwości wniosków zawartych w opiniach.</p>	
	<p>Zeznania świadka I. J.</p>	<p>Sąd uznał, że zeznania świadka były w pełni wiarygodne. Świadek była bowiem osobą obcą dla wszystkich uczestników niniejszego postępowania i w sposób obiektywny, niejako z zewnątrz, mogła zaobserwować relacje panujące pomiędzy Z. W. a innymi członkami jej rodziny. Istotne było to, że I. J. sprawowała opiekę nad Z. W. z ramienia firmy (...), z którą stosowną umowę podpisał wprawdzie oskarżony M. S. (1), lecz nie miał on bezpośredniego wpływu na wybór konkretnej opiekunki, która miała zająć się jego babcią. I. J. była zatrudniona przez wymienioną wyżej firmę, a nie przez oskarżonego, nie łączył ją zatem z oskarżonym M. S. (1) bezpośredni stosunek zależności. Zeznania świadka I. J. odznaczały się zatem bezstronnością i obiektywizmem. Świadek nie miała żadnego interesu w tym, by którąkolwiek z osób występujących w omawianej sprawie przedstawiać w pozytywnym lub negatywnym świetle. Przy ocenie zeznań świadka I. J. ważne było to, że sprawując opiekę nad Z.</p>	

W., często przebywała w jej mieszkaniu – najpierw trzy razy w tygodniu, a później dwa razy w tygodniu – miała więc możliwość nawiązania bliższego i głębszego kontaktu zarówno ze swoją podopieczną, jak i osobami, którą ją odwiedzały. Z zeznań świadka I. J. wynikało, że oskarżony M. S. (1) dbał o swoją babcię Z. W. – starał się jej zapewnić opiekę, wyżywienie, odwiedzał ją. Zaobserwowała, że relacje pomiędzy nim a babcią były bardzo serdeczne. Samą Z. W. świadek postrzegala jako bardzo miłą starszą panią, która lubiła rozmawiać, opowiadać o innych. Miała nieraz problemy z pamięcią, ale generalnie była osobą kontaktową i świadomą otaczającej ją rzeczywistości. Z zeznań świadka wynikało też, że stosunki pomiędzy Z. W. a jej córką T. S. (1) nie były najlepsze. Z jednej strony świadek widziała, że T. S. (1) troszczyła się o swoją matkę – przychodziła do niej prawie codziennie, z drugiej jednak była osobą despotyczną, urządzającą awantury, co wywoływało w Z. W. lęk i obawę przed jakimkolwiek przeciwstawieniem się woli córki. Świadek wskazywała też w swoich zeznaniach na to, że Z. W. w sposób spontaniczny mówiła jej, że chce przekazać swoje mieszkanie wnukowi M.

		<p>S. (1). Z. W. wspominała o tym w kontekście konfliktu rodzinnego, chciała w ten sposób wynagrodzić oskarżonemu krzywdy jakich doznał ze strony swojej rodziny, w tym matki T. S. (1). Zdaniem świadka podpisanie umowy dożywocia i służebności mieszkania przez Z. W. było całkowicie zgodne z jej wolą. Z zeznań świadka wynikało też, że po tym jak T. S. (1) dowiedziała się o podpisaniu aktu notarialnego, Z. W. przede wszystkim martwiła się negatywną reakcją T. S. (1). W ocenie Sądu zeznania świadka I. J. – jak już wyżej wskazano – zasługiwały na wiarę. Świadek w jasny i szczery sposób przekazała swoje spostrzeżenia odnośnie codziennego funkcjonowania Z. W. oraz stosunków panujących w jej rodzinie.</p>	
	<p>Zeznania świadka D. S.</p>	<p>Świadek był notariuszem, w obecności którego był sporządzany akt notarialny, dotyczący przeniesienia własności mieszkania położonego we W. przy ul. (...) przez Z. W. na rzecz oskarżonego M. S. (1). Z zeznań świadka wynikało, że nie miał on żadnych wątpliwości co do tego, że Z. W. była w pełni świadoma dokonywanej przez nią czynności prawnej. Istotne było to, że jak świadek wskazywał, w przypadku starszych</p>	

		<p>osób, przed dokonaniem danej czynności dokonuje on swoistego sprawdzenia sprawności umysłowej takiej osoby, nawiązując rozmowę, zadając otwarte pytania. Tak też było w przypadku Z. W. i świadek nie zauważył żadnych niepokojących oznak, które świadczyłyby o ośpieniu, czy innym zakłóceniu funkcji psychicznych. Świadek zaznaczył, że gdyby miał jakiegokolwiek obawy w tym zakresie, z pewnością zareagowałby, ale nic takiego nie miało miejsca. Z zeznań świadka wynikało też to, że nie miał większych wątpliwości co do oszacowania przez strony wartości mieszkania, które było przedmiotem umowy dożywocia. Wiedział bowiem, że mieszkania mogą znajdować się w różnym stanie technicznym, wymagać generalnego remontu, co istotnie zmniejsza ich wartość. Sąd uznał, że zeznania świadka były w pełni wiarygodne. Świadek był osobą obcą dla wszystkich uczestników niniejszego postępowania, jego zeznania były zatem obiektywne i bezstronne. Świadek był też notariuszem, osobą zaufania publicznego, co dodatkowo wzmacniało jego wiarygodność.</p>	
	Zeznania świadka T. S. (1)	Sąd dał wiarę zeznaniom świadka T. S. (1) tylko	

w takim zakresie, w jakim pozostawały one w zgodzie z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Świadek bowiem ze względu na głęboki konflikt, w jakim pozostaje z synem M. S. (1) od wielu lat, nie była w swoich zeznaniach obiektywna. Starła się przedstawić oskarżonego w negatywny sposób. Wielokrotnie podkreślała, że miał manipulować swoją babcią ze strony ojca, po to by uzyskać spadek po niej. Miał też podobno podjąć podobne próby wobec swojej cici A. S.. Zaznaczała, że tak samo wykorzystał brak sprawności umysłowej babci Z. W. i doprowadził do zawarcia umowy przenoszącej na niego własność jej mieszkania przy ul. (...) we W., przy czym znał kondycję zdrowotną babci, gdyż wielokrotnie o tym z nim rozmawiała. Zarzucała mu, że nie interesował się dostatecznie babcią Z. W. – odwiedzał ją, ale sporadycznie, nie pomagał jej przy sprawach życia codziennego, jedynie wynajął opiekunkę. Bezpodstawnie twierdził, że w rodzinie znęcano się nad nim. Tymczasem twierdzeniom świadka T. S. (1) nie można było przyznać waloru pełnej wiarygodności. Wskazać należało, że oskarżony M. S. (1), mimo tego, że jego centrum życiowe

znajdowało się w W., odwiedzał babcię Z. W. kilka razy w miesiącu, co przy uwzględnieniu dużej odległości pomiędzy W. a W., należało uznać za odwiedziny częste. Wbrew zarzutom T. S. (1) oskarżony starał się zapewnić opiekę babci, opłacając opiekunkę. Oczywiście było też, że skoro na co dzień mieszkał w W. nie miał innej możliwości pomocy babci przy zaspokajaniu podstawowych potrzeb życiowych. Opłacił również dla babci posiłki w postaci katering dla seniorów. Okoliczności te wynikały nie tylko z wyjaśnień oskarżonego, ale także z zeznań świadka I. J. oraz przedstawionych dokumentów. Znamienne było, że świadek T. S. (2) skarżyła się na wysokie koszty pomocy swojej matce, przy czym odrzucała wszelkie inicjatywy oskarżonego, który chciał zaangażować się w opiekę nad babcią Z. W.. Z kolei poruszany przez świadka wątek manipulowania przez oskarżonego innymi starszymi osobami w celu przejęcia ich majątku, stanowił kwestię całkowicie poboczną i nie stanowił przedmiotu niniejszego postępowania. Charakterystyczne było też to, że świadek T. S. (1) bardzo mocno deprecjonowała istnienie możliwości, że jej matka Z. W. mogła mieć

wolę przekazania swojego mieszkania na rzecz wnuka M. S. (1). Z drugiej strony z zeznań świadka wynikało, że nie wiedziała ona o konkretnych zamierzeniach matki w kwestii mieszkania. Wspominała o testamencie matki, o tym, że miała mówić że lokal przypadnie jej wraz z mężem. Potem stwierdziła, że nigdy nie rozmawiała z mamą na temat tego, co w przyszłości zrobi ze swoim mieszkaniem. Tymczasem z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że Z. W. na przestrzeni lat deklarowała, że chce swoje mieszkanie przekazać właśnie na jego rzecz. To, że taką wolę Z. W. wyrażała też jesienią 2018 r. wynikało nadto z obiektywnych zeznań świadka I. J.. Odrębną kwestią było to, czy w tym czasie Z. W. była w świetle prawa zdolna do świadomego podjęcia decyzji i dokonania czynności prawnej, w wyniku której jej wnuk stał się właścicielem mieszkania przy ul. (...). Świadek T. S. (1) zaznaczała, że oskarżony M. S. (1) zdawał sobie sprawę ze złego stanu psychicznego babci i wykorzystał ten fakt, by przejąć jej majątek. Przyznała jednak, że syn nie wiedział o tym, że Z. W. była na konsultacjach psychiatrycznych. Wiele mówiła o nieporadności

		<p>umysłowej Z. W., co pozostawało w zgodzie z opinią sądowo – psychiatryczną, ale było sprzeczne z wyjaśnieniami oskarżonego i zeznaniami świadków I. J. i D. S.. Reasumując, stwierdzić należało, iż świadek T. S. (1) w swoich zeznaniach w sposób subiektywny i emocjonalny przedstawiała okoliczności niniejszej sprawy, dlatego też do jej zeznań należało podchodzić z dużą ostrożnością.</p>	
	<p>Zeznania świadka H. S. (2)-wicza</p>	<p>Sąd dał wiarę zeznaniom świadka H. S. (1) w ograniczonym zakresie. Świadek podobnie jak T. S. (1) w negatywnym świetle przedstawiał oskarżonego M. S. (1). Podkreślał, że syn doskonale zdawał sobie sprawę ze złej kondycji umysłowej babci Z. W. i wykorzystał ją do swoich celów, by przejąć jej majątek. W taki sam sposób miał postąpić wobec babci ze strony ojca. Miał się babcią Z. W. nie interesować. Świadek twierdził, że od dawna było planowane, że mieszkanie przy ul. (...) miało przypaść jego żonie T. S. (1). Zeznania świadka H. S. (1) cechował brak obiektywizmu. Świadek pozostawał w wieloletnim konflikcie z oskarżonym M. S. (1), popierał swoją żonę T. S. (1) w dążeniach do uzyskania praw do</p>	

		mieszkania po zmarłej Z. W..	
	Zeznania świadka J. S. (2)- wiczka	Sąd uznał, że zeznania świadka J. S. (1) w bardzo ograniczonym zakresie były wiarygodne. Miał on złe relacje ze swoim bratem M. S. (1) i w swoich zeznaniach nie był obiektywny. Sam przyznał, że nie utrzymywał z bratem kontaktu odkąd wyprowadził się on z domu rodzinnego. Zeznania wskazywały na to, że świadek stał mocno po stronie rodziców, którzy nie mogli pogodzić się z tym, aby mieszkanie przy ul. (...) we W. stało się własnością oskarżonego M. S. (1). Świadek twierdził, że oskarżony M. S. (1) od momentu kiedy pozwał rodziców o alimenty, nie miał dobrej relacji z babcią Z. W.. Wskazywał, że brat praktycznie nie odwiedzał babci we W., nie opiekował się nią, a faktyczną opiekę nad Z. W. sprawowała jego matka T. S. (1). Świadek twierdził, że on sam miał z babcią znakomitą relację. W jego ocenie brat z całą pewnością wykorzystał zły stan psychiczny babci, by przejąć jej mieszkanie. Zeznał, że babcia, kiedy była jeszcze zdrowa w jednej z rozmów miała powiedzieć, że jej mieszkanie ma przypaść jego matce T. S. (1). W ocenie Sądu zeznania świadka w dużej części nie polegały na prawdzie. Były	

one sprzeczne zwłaszcza z zeznaniami świadka I. J.. Nieprawdą było to, że świadek miał bardzo dobrą relację z babcią Z. W., skoro opiekunka I. J., która często była w mieszkaniu przy ul. (...) we W. nigdy go tam nie spotkała, wprost zeznała, że świadek nie odwiedzał babci. Opiekunka nie była też świadkiem tego, by J. S. (1) kiedykolwiek telefonował do babci. Nieprawdą było to, aby relacja oskarżonego z Z. W. w pewnym momencie uległa pogorszeniu. Jak wynikało z wyjaśnień oskarżonego popartych zeznaniami świadka I. J., oskarżony miał bardzo serdeczne stosunki z babcią, odwiedzał ją kilka razy w miesiącu, zapewnił opiekunkę, wykupił posiłki, przekazywał też jej pewne kwoty pieniężne. Z dużą ostrożnością należało podchodzić do twierdzeń świadka J. S. (1) jakoby Z. W. miała w przeszłości deklarować chęć przekazania mieszkania na rzecz T. S. (1). Jak już wyżej wskazano świadek solidaryzował się z matką, zarówno on jak i matka byli w konflikcie z oskarżonym. Zeznania świadka w tym zakresie stały w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego oraz wiarygodnymi zeznaniami świadka I. J., którzy wskazywali na to, że Z.

		W. chciała przekazać swoje mieszkanie M. S. (1).	
	Zeznania świadka P. I.	Zeznania świadka były w pełni wiarygodne. Świadek był funkcjonariuszem Policji odbierającym od Z. W. ustne zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa w dniu 5 grudnia 2018 r. Z zeznań świadka wynikało, że gdyby przy tej czynności nie była obecna T. S. (1), nie byłby w stanie uzyskać od Z. W. konkretnych informacji. Kontakt z Z. W. był bardzo utrudniony. Świadek podał, że pytał Z. W., czy rozumie znaczenie czynności i ona potwierdziła, że tak. Nie był jednak w stanie powiedzieć, czy faktycznie była świadoma tego, co robiła. Zeznania świadka Sąd uznał za polegające na prawdzie, gdyż świadek był osobą zupełnie obcą dla uczestników niniejszego postępowania i nie miał żadnych powodów, by podawać nieprawdę.	
	Zeznania świadka A. K.	Świadek była koleżanką oskarżonego M. S. (1), towarzyszącą mu w dniu 11 października 2018 r. zarówno w odwiedzinach babci Z. W., jak i przy zawieraniu umowy notarialnej dotyczącej mieszkania położonego we W. przy ul. (...). W ocenie Sądu zeznania świadka A. K. w pełni zasługiwały na wiarę. Była ona wprawdzie koleżanką oskarżonego, ale brak było podstaw	

by uznać, że w sposób subiektywny i niezgodny z prawdą przedstawiła przebieg zdarzeń, w których uczestniczyła. Zdaniem Sądu zeznania świadka były szczere i spontaniczne, jak również, jasne, spójne i logiczne. Z zeznań świadka wynikało, że miała ona okazję poznać Z. W., w której zachowaniu nie zauważyła żadnych niepokojących objawów, tj. nie stwierdziła, żeby Z. W. miała większe problemy z komunikacją, zdarzało się jedynie że na chwilę coś zapomniała. Poza tym w odbiorze świadka Z. W. zachowywała się normalnie – swobodnie poruszała się po mieszkaniu, częstowała ciastem i herbatą, rozmawiała, wspominała wcześniejsze wydarzenia. Co istotne, z zeznań świadka wynikało, że w jej obecności Z. W. wyrażała wolę przekazania swojego mieszkania M. S. (1), cieszyła się, że sprawa tego lokalu zostanie załatwiona. Jednocześnie Z. W. obawiała się swojej córki T. S. (1), która miała inne plany związane z tym mieszkaniem. Zeznania świadka korespondowały z zeznaniami opiekunki I. J., z zeznaniami świadka P. H., wyjaśnieniami oskarżonego, którzy również twierdzili, że Z. W. wielokrotnie wspominała o tym, że chce przekazać swoje mieszkanie M. S. (1). Nadto świadek miała

		podobne spostrzeżenia odnośnie stanu psychicznego Z. W., jak zupełnie niezależni świadkowie D. S., I. J. oraz oskarżony M. S. (1).	
	Zeznania świadka P. H.	Sąd uznał, że zeznania świadka były wiarygodne. Świadek jako była żona brata oskarżonego – J. S. (1) posiadała informacje istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z zeznań świadka jednoznacznie wynikało, że Z. W. wielokrotnie mówiła o tym, że chce przekazać swoje mieszkanie na rzecz M. S. (1). Świadek słyszała te deklaracje, uczestnicząc w spotkaniach rodzinnych. Jednocześnie osobą żywotnie zainteresowaną przejęciem tego mieszkania była T. S. (1), która po tym jak Z. W. podpisała umowę dożywocia, była z tego powodu niezwykle rozżalona i zgłosiła sprawę na Policji. Ponadto świadek przedstawiała T. S. (1) jako osobę dążącą do przejęcia różnych innych nieruchomości. Zeznania świadka P. H., dotyczące woli Z. W. co do przekazania swojego mieszkania na rzecz wnuka M. S. (1) korespondowały z zeznaniami świadków I. J. i A. K., jak również z wyjaśnieniami oskarżonego. W ocenie Sądu, choć świadek niewątpliwie nie miała	

		pozytywnego stosunku do swojej byłej teściowej T. S. (1), to jednak zeznawała zgodnie z prawdą.	
		<p>Dokumentacja spraw alimentacyjnych, informacje z firmy (...) Centrum Usług (...), akt notarialny z dnia 11.10.2018 r., Rep A nr (...), zaświadczenie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z dnia 7.03.2002 r., dokumentacja dotycząca sprawy o usunięcie niezgodności treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, informacja Naczelnika Urzędu Skarbowego W. z dnia 18.03.2020 r., akt notarialny z dnia 11.05.1990 r., Rep. A nr 4421/90, akt poświadczenia dziedziczenia z dnia 11.02.2021 r., protokół dziedziczenia z dnia 11.02.2021 r., protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu z dnia 11.02.2021 r.</p> <p>- Wiarygodność wymienionych dokumentów nie budziła wątpliwości. W toku niniejszego postępowania nie była kwestionowana treść tych dokumentów.</p>	
		<p>Oświadczenie oskarżonego, karta karna</p> <p>- Ustalenia co do dotychczasowego trybu życia oraz karalności oskarżonego Sąd poczynił</p>	

		<p>w oparciu o nie budzące wątpliwości oświadczenie oskarżonego oraz kartę karną.</p>	
		<p>Karta konsultacyjna konsultacji psychiatrycznej z dnia 23.08.2018 r., zaświadczenie lekarskie z dnia 23.08.2018 r.</p> <p>- W ocenie Sądu nie było podstaw by odmówić wiary wymienionym dokumentom, sporządzonym przez lekarza psychiatrę J. A., a dotyczącym stanu zdrowia psychicznego Z. W.. Nie zostało w żaden sposób uprawdopodobnione, by dokumentacja ta została uzyskana przez T. S. (1) w wyniku podstępu, czy innych niezgodnych z prawem działań. Wnioski wynikające z tej dokumentacji zostały potwierdzone przez obiektywną opinię sądowo – psychiatryczną sporządzoną przez biegłego C. P..</p>	
	<p>Wyjaśnienia oskarżonego M. S. (2)-wicza</p>	<p>Oskarżony M. S. (1) zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak też przed Sądem, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.</p> <p>W toku śledztwa (k. 229-232) wyjaśnił, że temat przeniesienia na niego własności mieszkania położonego we</p>	

W. przy ul. (...) omawiał ze swoją babcią Z. W. na około miesiąc przed wizytą u notariusza. Ponadto wskazał, że babcia wielokrotnie mówiła, że chce przekazać mu wymienione mieszkanie.

Z wyjaśnień oskarżonego wynikało, że babcia obawiała się swojej córki, a jego matki – T. S. (1). Matka oskarżonego miała podjąć w lipcu 2018 roku próbę odebrania babci dowodu osobistego, by uniemożliwić jej rozporządzenie swoim mieniem. Oskarżony zarzucał matce, że właśnie wówczas umówiła babcię na wizytę u psychiatry, a nadto zabrała jej całą dokumentację medyczną.

Podkreślił, że zarówno w czasie rozmów na temat przekazania mieszkania, jak też w trakcie wizyty u notariusza, babcia była zdrowa i świadoma tego, co robi. Świadkiem tego była jego koleżanka A. R., która była wraz z nim w mieszkaniu babci przed udaniem się do notariusza, jak też u niego w gabinecie. Wartość mieszkania wynikała z dokumentów, jakie posiadała Z. W..

Dalej oskarżony wyjaśnił, że z początkiem 2018 roku chciał zatrudnić dla babci opiekunkę. Jego matka stanowczo się temu sprzeciwiała, więc w lipcu 2018 roku we własnym

zakresie zorganizował dla babci opiekę. Obawiał się, że matka nie zajmie się babcią w odpowiedni sposób. W jego ocenie matka zaniedbywała jego babcię od strony ojca, w wyniku czego babcia w stanie krytycznym trafiła do szpitala.

Oskarżony wskazał, że odwiedzał babcię raz w miesiącu, a od lipca 2018 roku – trzy – cztery razy w miesiącu. Babcia była dla niego ważną osobą, gdyż faktycznie wychowywała go po tym jak mając 18 lat uciekł z domu rodzinnego. Ojciec i brat znęcali się nad nim przy biernym udziale matki. W domu było brudno i panował w nim bałagan.

W okresie od lipca 2018 roku do kwietnia 2019 roku przekazywał babci w gotówce pieniądze w kwocie po 500 zł miesięcznie, raz przekazał kwotę 700 zł.

Oskarżony wyjaśnił, że w pewnym momencie jego matka kategorycznie przestała zgadzać się na przychodzenie do babci opłacanej przez niego opiekunki. Umowa z firmą zapewniającą opiekę nie była formalnie rozwiązana, ale opiekunki nie mogły wykonywać swojej pracy ze względu na postawę jego matki.

W ocenie oskarżonego postępowanie karne zostało zainicjowane przez

jego matkę T. S. (1), która udała się z babcią do psychiatry tylko po to, by wykazać jej niepoczytalność. Matka zainicjowała też postępowanie w sprawie ubezwłasnowolnienia Z. W..

Oskarżony wyraził też obawy co do zdrowia psychicznego swojej matki T. S. (1), która miała zastraszać babcię.

Na rozprawie (k. 416-418) oskarżony podtrzymał wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Nadto wyjaśnił, że babcia Z. W. była bliską mu osobą. Zawsze kiedy był we W. odwiedzał ją, miało to miejsce kilka razy w miesiącu. W okresie dziecięco – młodzieńczym bardzo często odwiedzał babcię, były to niezapowiedziane wizyty.

Podkreślił, że nie chciał oszukać babci, o czym świadczy to, że zawarł z nią umowę dożywocia, a nie darowizny mieszkania.

Zaznaczył, że babcia bała się jego matki – T. S. (1), która bardzo często na nią krzyczała. Oskarżony zarzucał matce brak właściwej opieki nad jego babcią ze strony ojca, w wyniku czego babcia trafiła do szpitala w zaawansowanym stadium choroby nowotworowej.

Obawiał się, że matka będzie zaniedbywać również Z. W., wobec czego zatrudnił opiekunkę. Przekazywał też babci pieniądze w kwotach około 500 zł. Proponował by zamieszkała w W., ale ona wolała zostać we W..

Oskarżony dalej wyjaśnił, że babcia obiecywała mu przekazanie mieszkania gdy był jeszcze dzieckiem, tj. gdy w wieku 18 lat wyprowadził się od rodziców. Powodem opuszczenia domu rodzinnego było to, że ojciec i brat znęcali się nad nim, a matka udawała że nic złego się nie działo. Chciał wówczas zamieszkać u babci Z. W., ale ona się na to nie zgodziła. Oskarżony nie wiedział dlaczego babcia odmówiła jego prośbie, ale później miała z tego powodu wyrzuty sumienia. Nadto wielokrotnie gdy był nawet niepełnoletni, słyszał deklaracje babci, że jej mieszkanie będzie mu w przyszłości przekazane, o czym wiedzieli jego rodzice, ale nie akceptowali takiego stanu rzeczy.

Wyjaśnił, że od około 10 lat mieszka w W., więc nie znał cen mieszkań we W.. Toczyło się postępowanie podatkowe w związku z zawartą umową dożywocia. Urząd Skarbowy wycenił mieszkanie na kwotę 200

000 zł i od takiej kwoty oskarżony uiścił należny podatek.

Oskarżony wskazał, że o tym, że babcia była na wizycie u psychiatry dowiedział się dopiero w styczniu 2019 roku. Poddawał w wątpliwość zapisy z karty konsultacyjnej, z której wynikało, że u Z. W. stwierdzono znaczny stopień otępienia. Zdaniem oskarżonego było to niezrozumiałe, gdyż babcia samodzielnie prowadziła gospodarstwo domowe, była kontaktowa, pamiętała o ostatnich wydarzeniach.

Podał, że było mu obojętne to, czy jego matka zapozna się z treścią aktu notarialnego dotyczącego przeniesienia na niego własności mieszkania przy ul. (...) we W.. Przypuszczał, że matka nie będzie z tego powodu zadowolona, ale nie spodziewał się, że będzie zarzucać mu popełnienie przestępstwa.

Oskarżony przyznał też, że babcia od strony ojca zapisała mu w testamencie swój dom.

Ocena

Sąd uznał, że brak było podstaw, by odmówić wyjaśnieniom oskarżonego przymiotu wiarygodności.

Wyjaśnienia oskarżonego, co do obietnic składanych przez jego babcię Z. W., że przekaże mu na własność swoje mieszkanie, korespondowały z zeznaniami obiektywnych zdaniem Sądu świadków – I. J., P. H., A. K.. Oskarżony zatem słysząc te zapewnienia Z. W., także jesienią 2018 roku, podjął konkretne kroki, by zrealizować wolę babci. By zabezpieczyć dalsze losy babci, nie zawarł z nią umowy darowizny, lecz dożywocia i ustanowił osobistą służebność mieszkania. Zdaniem Sądu nie można było przyjąć, że oskarżony wykorzystał chorobę Z. W., jej zły stan psychiczny, do własnych celów. W swoim przekonaniu działał zgodnie z wolą babci Z. W..

Zdaniem Sądu nie było też żadnych bezpośrednich dowodów na to, że oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, że proces otępienny u jego babci był na tyle posunięty, że wykluczał możliwość świadomego podjęcia decyzji i rozumienia składanego przez nią oświadczenia woli. Z opinii sądowno – psychiatrycznej wynikało jednoznacznie, że w październiku 2018 roku Z. W. ze względu na stan psychiczny nie była w stanie przewidzieć konsekwencji swoich czynów. Co

więcej biegły podkreślał, że stwierdzenie zespołu otepiennego nie wymaga wiedzy specjalistycznej i winien być zauważony w trakcie bliższego kontaktu, chwili dłuższej rozmowy. Jednak zdaniem Sądu w niniejszej sprawie istniały poważne wątpliwości co do tego, czy faktycznie oskarżony M. S. (1) zdawał sobie sprawę ze stanu zdrowia swojej babci, z którą pozostawał w stałym kontakcie. Po pierwsze nie wiedział o tym, że w sierpniu 2018 roku Z. W. była konsultowana psychiatrycznie, nie znał treści dokumentacji medycznej, która została wystawiona w czasie tej wizyty. Po drugie z zeznań obiektywnych i niezwiązanych z żadną ze stron świadków – I. J. i D. S. wynikało, że nie zauważyli oni w kontaktach z Z. W., by miała ona problemy z komunikacją, by nie była świadoma otaczającej ją rzeczywistości. Podobnie świadek A. K., która rozmawiała z Z. W. w dniu zawierania umowy dożywocia, nie stwierdziła żadnych niepokojących objawów dotyczących jej sprawności umysłowej. Wobec tego zdaniem Sądu nie było oczywiste, czy rzeczywiście, w trakcie nawet dłuższej rozmowy z Z. W., można było zaobserwować postępujący u niej proces otepienny. Wątpliwości te należało rozstrzygnąć

na korzyść oskarżonego. W konsekwencji Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, iż nie mógł on wykorzystać stanu bezradności swojej babci przy zawieraniu umowy dożywocia, gdyż stanu takiego nie stwierdził i nie był go świadomy.

W ocenie Sądu należało też zgodzić się z twierdzeniami oskarżonego, że przy zawieraniu umowy dożywocia nie zaniżył wartości mieszkania położonego we W. przy ul. (...). Faktycznie oskarżony posiłkował się dokumentacją spółdzielni, z której wynikało, że równowartość spółdzielczego własnościowego prawa do wyżej wymienionego lokalu według stanu na dzień 5 marca 2002 r. wynosiła 74 055,70 zł. W umowie dożywocia wartość ta została wyceniona na kwotę 98 000 zł. Z kolei Urząd Skarbowy oszacował tę wartość na ponad 200 000 zł. Istotne było to, że wartość mieszkania nie wzbudziła wątpliwości po stronie notariusza sporządzającego umowę, który tłumaczył że niska wartość mogła wynikać ze złego stanu technicznego lokalu. Nie można było zatem oskarżonemu zarzucić, że z rozmysłem i celowo zaniżył wartość mieszkania, które było

		<p>przedmiotem umowy dożywocia.</p> <p>Sąd nie zgodził się z sugestiami oskarżonego, jakoby z pewnością było tak, że jego matka T. S. (1) udała się z jego babcią do lekarza psychiatry, tylko po to by stwierdzono niepoczytalność Z. W. i uniemożliwić jej w ten sposób skuteczne rozporządzenie swoim mieniem. Brak było bowiem dowodów potwierdzających taką tezę. Nie było też podstaw by przypuszczać, że lekarz wystawiający dokumentację medyczną, poświadczył w niej nieprawdę.</p>	
<p>2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</p>			
Lp. faktu z pkt 1.1 albo 1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
	Zeznania świadka J. B.	Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego pominął zeznania świadka J. B., uznając je za niewiarygodne. Z zeznań świadka wynikało, że była ona wieloletnią znajomą nie tylko Z. W., ale i jej córki T. S. (1). Świadek przyznała, że swoją wiedzę na temat okoliczności zawarcia aktu	

notarialnego w wyniku którego M. S. (1) stał się właścicielem mieszkania przy ul. (...), czerpała jedynie od T. S. (1). Przyznała, że nie rozmawiała o tym w ogóle z Z. W.. Świadek podkreślała, że Z. W. była w złym stanie psychicznym, ale nie umiała określić od jakiego czasu. Wskazywała, że na pewno Z. W. nie była w stanie świadomie podjąć decyzji o przekazaniu mieszkania M. S. (1). Świadek niekorzystnie wypowiadała się o osobie oskarżonego. Twierdziła, że relacja pomiędzy Z. W. a jej córką T. S. (1) była bardzo dobra. Sąd uznał, że zeznania świadka J. B., ze względu na dobrą znajomość z T. S. (1), nie były obiektywne, a ponadto w dużej mierze stały w sprzeczności z zeznaniami wiarygodnego świadka I. J.. Charakterystyczne było też to, że na rozprawie świadek J. B. wskazywała, że bardzo często rozmawiała z Z. W. na temat spadku i Z. W. miała wówczas mówić, że majątek po niej ma odziedziczyć T. S. (1). Świadek w ogóle nie wspomniała o tej okoliczności składając zeznania w toku postępowania przygotowawczego. Trudno uznać, by w czasie śledztwa świadek o tak ważnej okoliczności po prostu zapomniała, jak

		<p>próbowała to wytłumaczyć przed Sądem. Ta różnica pomiędzy zeznaniami świadka składanymi na poszczególnych etapach postępowania dodatkowo podważa wiarygodność J. B..</p> <p>(k.193-194,423-424)</p>	
	Zeznania świadka A. S.	<p>Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd pominął zeznania świadka A. S., wieloletniej przyjaciółki Z. W.. Z zeznań świadka wynikało, że Z. W. miała żałować tego, że przepisała M. S. (1) swoje mieszkanie i zalić się, że miał on od niej żądać by się wyprowadziła. W ocenie Sądu zeznania świadka nie były jednak obiektywne. Jak wynikało z wyjaśnień oskarżonego M. S. (1) oraz świadka P. H., A. S. oprócz opiekunki kontaktowała się wyłącznie z T. S. (1) i pozostawała pod jej wpływem.</p> <p>(k. 182 – 183)</p>	
3. PODSTAWA PRAWNA WYROKU			
	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Oskarżony	
#	3.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem		

Zwięzłe o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem		
Zwięzłe o powodach przyjętej kwalifikacji prawnej			
#	3.3. Warunkowe umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach warunkowego umorzenia postępowania			
#	3.4. Umorzenie postępowania		
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach umorzenia postępowania			
#	3.5. Uniewinnienie		M. S. (1)
Zwięzłe wyjaśnienie podstawy prawnej oraz zwięzłe o powodach uniewinnienia			
M. S. (1) został oskarżony o to, że:			

W dniu 11 października 2018 r. we W., działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził swoją babcię – Z. W. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w postaci stanowiącego odrębną nieruchomość lokalu mieszkalnego położonego przy ul. (...) we W., dla którego Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Krzyków we Wrocławiu prowadzi księgę wieczystą o numerze z (...) o wartości nie mniejszej niż 300 000,00 złotych, co stanowi mienie znacznej wartości, za pomocą wyzyskania niezdolności pokrzywdzonej do należytego pojmowania przedsiębranego działania w ten sposób, że zawarł z nią umowę dożywocia i ustanowienia służebności, zgodnie z którą Z. W. przeniosła własność opisanej nieruchomości, której wartość strony określiły na kwotę 98 000,00 złotych, na podejrzanego w zamian za dożywotnie utrzymanie oraz nieodpłatną dożywotnią służebność osobistą mieszkania o rocznej wartości w wysokości 4 procent wartości lokalu mieszkalnego, to jest 3 920,00 złotych, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Dyspozycję art. 286 § 1 k.k. wypełnia ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Istota tego przestępstwa polega więc na posłużeniu się fałszem jako czynnikiem sprawczym, który ma doprowadzić pokrzywdzonego do podjęcia niekorzystnej decyzji majątkowej. Formą wykonawczą oszustwa jest wyzyskanie niezdolności pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranej czynności. Niezdolność ta może mieć charakter stały (np. osoba chora psychicznie, małe dziecko, pozbawiona rozeznania osoba w wieku starczym) albo przemijający (np. zaburzenia wynikające z przejściowej choroby czy innego zakłócenia czynności psychicznych). Przestępstwo oszustwa ma charakter materialny, przy czym skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem własnym lub cudzym przez osobę wprowadzoną w błąd lub której błąd został przez sprawcę wyzyskany, czy też

osobę nie posiadającą zdolności do rozumienia konsekwencji swojego postępowania. Oszustwo jest przestępstwem kierunkowym, w którym celem działania sprawcy jest uzyskanie szeroko pojętej korzyści majątkowej, która może polegać zarówno na uzyskaniu zysku (zwiększeniu aktywów), jak i na zmniejszeniu pasywów. Dążenie sprawcy może obejmować zarówno korzyść dla siebie, jak i dla kogo innego. Oszustwo jest przestępstwem trudnym do udowodnienia, a to ze względu na konieczność wykazania zamiaru bezpośredniego kierunkowego, tak co do celu działania, jak i używanych środków. (por. komentarz do art. 286 k.k., [w:] A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, LEX, 2010, wyd. V) Zgodnie z treścią art. 294 § 1 k.k. surowszej odpowiedzialności podlega sprawca przestępstwa z 286 § 1 k.k. popełnionego w stosunku do mienia znacznej wartości.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie istniały wątpliwości co do tego, czy oskarżony M. S. (1) wypełnił znamiona przestępstwa oszustwa. Wątpliwości te należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

W pierwszej kolejności wskazać należało, że nie zostało jednoznacznie wykazane, że oskarżony doprowadził swoją babcię Z. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Oczywiście jest, że o niekorzystnym rozporządzeniu mieniem można mówić tylko wówczas, gdy rozporządzenie to jest niezgodne z wolą pokrzywdzonego, który jest w pełni świadomy konsekwencji swojego postępowania. W omawianej sprawie istniały jednak przesłanki, na podstawie których oskarżony M. S. (1) mógł dojść do przekonania, że Z. W. faktycznie chciała przekazać swoje mieszkanie na jego rzecz, wobec czego zorganizował spotkanie u notariusza w celu podpisania stosownej umowy. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach wskazywał, że już od dzieciństwa słyszał od babci Z. W., że to on w przyszłości będzie właścicielem jej mieszkania. Deklaracje takie wielokrotnie Z. W. składała też w okresie późniejszym, gdy był dorosły, a także jesienią 2018 roku. Wyjaśnienia oskarżonego korespondowały z zeznaniami świadka I. J. – opiekunki Z. W., która była osobą całkowicie bezstronną. Z zeznań świadka wynikało,

że Z. W. rozmawiając z nią, nawiązywała do trudnej sytuacji rodzinnej oskarżonego M. S. (1) i mówiła, że chce przekazać mu swoje mieszkanie, co miało stanowić swoiste zadośćuczynienie. O tym, że Z. W. na przestrzeni lat konsekwentnie deklarowała, że przekaze mieszkanie wnukowi M. S. (1) zeznawała także świadek P. H. – była żona brata oskarżonego. Podobnie świadek A. K., która miała okazję rozmawiać z Z. W. w dniu zawierania umowy dożywocia, zeznała, że Z. W. cieszyła się zawieraną transakcją, uważała, że będzie to pewien sposób wynagrodzenia M. S. (1) doznanych krzywd, traktowała tę czynność jako zadośćuczynienie. Z kolei świadkowie powiązani z osobą T. S. (1) twierdzili zupełnie inaczej, tj. że od zawsze było ustalone, że mieszkanie po Z. W. ma przejść jej córka. W ocenie Sądu jednak ta grupa świadków nie była do końca wiarygodna. Pozostawała pod wpływem T. S. (1), która była zainteresowana tym, by podważyć ważność czynności prawnej, która niweczyła jej plany związane z mieszkaniem przy ul. (...) we W.. Tymczasem w grupie świadków, których zeznania korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego, znajdował się świadek zupełnie

obiektywny w osobie I. J.. Okoliczność ta przemawiała za wiarygodnością wersji podawanej przez oskarżonego M. S. (1). Zdaniem Sądu mogło faktycznie być tak, że Z. W. – dla której z pewnością bolesnym i trudnym doświadczeniem był głęboki konflikt, jaki zrodził się pomiędzy jej córką a wnukiem – chciała przekazać M. S. (1) swoje mieszkanie w ramach tzw. rekompensaty.

Znamienne było też to, że ostatecznie T. S. (1) odziedziczyła lokal po matce na podstawie testamentu Z. W. sporządzonego w chwili, gdy oskarżony M. S. (1) jeszcze się nie narodził. Inną kwestią było to, jaka była rzeczywista wola Z. W. odnośnie jej mieszkania na jesieni 2018 roku. Jak wynikało bowiem z opinii sądowo - psychiatrycznej Z. W. nie miała w tym czasie zdolności rozumienia znaczenia podejmowanych przez nią działań. Jednak oskarżony M. S. (1), który wielokrotnie słyszał deklaracje babci odnośnie jej mieszkania mógł uznać, że zawierając umowę dożywocia, działał zgodnie z wolą Z. W.. Reasumując zdaniem Sądu nie można było stwierdzić, że oskarżony działał z zamiarem doprowadzenia Z. W. do niekorzystnego rozporządzenia jej

mieniem. Zatem już z tego powodu nie mogło być mowy o dopuszczeniu się przez oskarżonego przestępstwa oszustwa.

Odrębnym zagadnieniem było też to, czy oskarżony w ogóle miał świadomość stanu psychicznego swojej babci Z. W. w chwili zawierania umowy dożywocia.

Z opinii sądowo – psychiatrycznej sporządzonej przez biegłego C. P. wynikało jednoznacznie, że Z. W. w dniu 11 października 2018 roku, kiedy to zawierała z oskarżonym M. S. (1) umowę dożywocia, z uwagi na stwierdzone otępienie, nie miała zachowanej zdolności rozpoznania czynności, w której uczestniczyła, nie rozumiała znaczenia składanych oświadczeń woli. Nie było żadnych podstaw do tego, by kwestionować w tym zakresie wnioski biegłego. Sąd uznał zatem, że w rzeczywistości Z. W. nie była w stanie w sposób świadomy rozporządzić swoim majątkiem w październiku 2018 r.

Ponadto biegły w swych opiniach – zarówno pisemnej, jak i ustnej – wskazywał, że stan psychiczny Z. W. jesienią 2018 roku mógłby nie być możliwy do ustalenia przez osoby nie będące psychiatrami,

ale wyłącznie przy bardzo powierzchownym, krótkotrwałym kontakcie z nią. Dla osób, z którymi przebywała wówczas na co dzień jej zły stan psychiczny bezsprzecznie musiał być widoczny. Taki jej stan musiał być dostrzeżony również przez osoby trzecie, w tym zupełnie dla niej obce, przy próbie nawiązania z nią dłuższego (poprzez między innymi zadawanie otwartych pytań) kontaktu słownego. Wynikało to z charakteru rozpoznawanego schorzenia (otępienia). Odnosząc się do tej części opinii, Sąd uznał, że istniały jednak wątpliwości co do tego, czy faktycznie dla osób z najbliższego otoczenia, zły stan psychiczny Z. W. był tak łatwo zauważalny, jak wskazywał na to biegły. Potwierdzeniem tezy biegłego były zeznania świadka P. I. – funkcjonariusza Policji, który w dniu 5 grudnia 2018 roku, a zatem zaledwie dwa miesiące od daty zawarcia umowy dożywocia, odbierał od Z. W. ustne zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa na jej szkodę. Z zeznań świadka wynikało, że gdyby w czynności przesłuchania nie uczestniczyła T. S. (1), nie uzyskałby od Z. W. żadnych konkretnych informacji. Zeznania świadka były tu całkowicie bezstronne

i obiektywne. Jednakże zeznania innych również bezstronnych i obiektywnych świadków wskazywały coś przeciwnego, tj. że jesienią 2018 roku z Z. W. można było nawiązać logiczny i pełny kontakt. Pierwszą taką osobą była świadek I. J. – opiekunka Z. W.. I. J. była osobą całkowicie obcą dla uczestników niniejszego postępowania. Sprawując opiekę nad Z. W., świadek często przebywała z pokrzywdzoną, przychodziła do niej kilka razy w tygodniu. Mimo tego nie zauważyła, by Z. W. znajdowała się w tak złym stanie psychicznym, jak zostało to stwierdzone przez biegłego. Świadek zeznała, że Z. W. czasami miała problemy z pamięcią, ale poza tym był z nią pełny kontakt, była świadoma otaczającej ją rzeczywistości. Drugą osobą, która zdaniem Sądu obiektywnie mogła ocenić stan psychiczny Z. W. w czasie zawierania umowy dożywocia, był notariusz D. S.. Ten przysłuchany w charakterze świadka zeznał, że przed podpisaniem aktu notarialnego, nie stwierdził, by zachodziły wątpliwości, co do tego, czy Z. W. rozumiała znaczenie dokonywanej czynności. Podobnie świadek A. K., która miała kontakt z Z. W. w dniu podpisywania umowy przez kilka

godzin, nie zauważyła, żeby pokrzywdzona miała większe problemy z komunikacją, by nie rozumiała tego, co się wokół niej działo. Zeznania wymienionych świadków – I. J., D. S. oraz A. K. poddawały zatem w wątpliwość to, czy nawet w czasie dłuższej rozmowy z Z. W., można było zorientować się, że w rzeczywistości była ona osobą, u której zaszły już mocne procesy otępienne. Zeznania tych świadków korespondowały z wyjaśnieniami oskarżonego M. S. (1), który stanowczo twierdził, że nie zauważył u swojej babci symptomów otępienia.

W ocenie Sądu powyższe rozbieżności pomiędzy opinią biegłego i zeznaniami świadka P. I. z jednej strony a zeznaniami świadków I. J., D. S. oraz A. K. z drugiej strony, należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego M. S. (1). W konsekwencji należało uznać, że oskarżony, choć pozostawał w częstym kontakcie ze swoją babcią Z. W., to mógł nie dostrzec tego, że jej stan umysłowy uległ znacznemu pogorszeniu.

Wskazać też w tym miejscu należało, że oskarżony nie posiadał wiedzy na temat stanu zdrowia psychicznego swojej babci Z. W. z innych źródeł

niż własne obserwacje. Jak sama T. S. (1) przyznała, nie informowała syna o tym, że była z Z. W. u psychiatry, nie pokazywała też oskarżonemu dokumentacji lekarskiej jego babci.

Reasumując, stwierdzić należało, że brak było jednoznacznych i nie budzących wątpliwości dowodów na to, że oskarżony M. S. (1) doprowadził swoją babcią Z. W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a nadto by był on świadomy stanu psychicznego babci, który wykluczał jej zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem. W związku z tym oskarżonego należało uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu czynu.

4. KARY, Środki Karne, PRzepadek, Środki Kompensacyjne i środki związane z poddaniem sprawcy próbie

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności

5. 1Inne ROZSTRZYGNIECIA ZAwarte w WYROKU

Oskarżony	Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Punkt z wyroku odnoszący się do przypisanego czynu	Przytoczyć okoliczności
7.6. inne zagadnienia			
W tym miejscu sąd może odnieść się do innych kwestii mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, a niewyjaśnionych w innych częściach uzasadnienia, w tym do wyjaśnienia, dlaczego nie zastosował określonej instytucji prawa karnego, zwłaszcza w przypadku wnioskowania orzeczenia takiej instytucji przez stronę			
7. KOszty procesu			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
	Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. Sąd wobec uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, koszty postępowania zaliczył na rachunek Skarbu Państwa.		
6. 1Podpis			
Mariusz Wiązek			